

ALEKSANDRA GELLER

O WOJNIE JĘZYKOWEJ W PALESTYNI

– WPROWADZENIE DO LEKTURY

W tym numerze dział archiwum prezentuje kilka głosów w debacie o miejscu jidysz w międzywojennej Palestynie. Wszystkie fragmenty pierwszej części pochodzą z artykułów publikowanych na łamach warszawskiego tygodnika „Literarisze Bleter”, którego redakcja żywo angażowała się w tę dyskusję. Dwa pierwsze teksty to bezpośrednie relacje z antyjidyszowych zjść. Pokazują one siłę opozycji wobec jidysz, oddają także atmosferę niechęci do wszelkiej działalności kulturalnej związanej z tą mową.

„Towarzysze wysyłają do Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie zakrwawioną koszulę oraz kilka kamieni na pamiątkę walki o język jidysz w Erec Jisroel”¹ – tak kończy się opis incydentu, do którego doszło w Tel Awiwie 7 października 1928 roku. Czytelnicy „Literarisze Bleter” mogli dowiedzieć się, jak tego jesienno-wieczoru grupa zagorzałych hebraistów napałała na uczestników wieczoru literackiego poświęconego jidyszowym poetom w Palestynie. Wywiązała się bójka, kilka osób zostało rannych, policjanci stali bezczynnie, a władze miejskie nie kwapiły się ukarać winnych.

Nie wiadomo, czy zakrwawiona koszula oraz kamienie kiedykolwiek rzeczywiście dotarły do Wilna. Z pewnością jednak walka o prawa *mame-loszn* w Palestynie trwała przez całe dwudziestolecie międzywojenne. Niemal co roku na łamach „Literarisze Bleter” pojawiały się relacje o podobnych napaściach. Oprócz wspomnianego aktu agresji wobec uczestników wieczoru literackiego głośnym echem odbiła się także późniejsza o dwa lata sprawa ataków na kina wyświetlające film *Di jidisze mame* oraz zakaz wyświetlania „żargonowych filmów” wydany przez Radę Miasta Tel Awiw. Na przełomie 1934 i 1935 roku poruszenie wywołała napaść na uczestników zjazdu Związku Literatów i Dziennikarzy Jidysz w Erec Jisroel oraz szeroko zakrojona nagonka na jidysz, spowodowana pojawieniem się społeczno-literackiego dwutygodnika „Najwelt”. O sile sprzeciwu wobec tego pisma – lub o sile zastraszenia – świadczył fakt, że jedyny

drukarz, który podjął się współpracy z redakcją, był Arabem. Sam zaś wydawca „Najwelt”, dr Rafalkes², został za karę wykluczony ze Stowarzyszenia Adwokatów.

Po każdym tego typu zjściu jidyszowi pisarze wysyłali apele wzywające światową opinię publiczną do zdecydowanego potępienia aktów agresji ze strony zagorzałych hebraistów i wywarcia presji na władze żydowskie, by zaprzęstały szykan wobec jidysz. „To był pogrom” – grzmieli Rafalkes i Papiernikow piszący o napaści na uczestników zjazdu literatów – „niech hebraiści wiedzą, że ich kamienie trafiają nie tylko w nas, lecz także w masy żydowskie za granicą”³. W komentarzach z Warszawy czy Nowego Jorku pojawiały się równie ostre oceny. Odnosząc się do awantury wokół „Najwelt”, Nachmen Majzil pisał: „Rada miejska w Tel Awiwie pozwoliła sobie na coś, na co pozwalają sobie tylko nieliczne faszystowskie reżimy”⁴.

Gdy czyta się relacje z Tel Awiwu, można odnieść wrażenie, że określenie „wojna językowa” przestało być jedynie przenośnią. Jak mogło dojść do tak ostrego konfliktu? Relacje między hebraistami a jidyszystami przekształciły się w owo ostre starcie na przełomie XIX i XIX wieku. Wtedy to zwolennicy każdego z języków zaczęli coraz ostrzej spierać się o jego pozycję w ramach nowej, świeckiej tożsamości narodowej. Z czasem hebrajski i jidysz powiązano z określonymi politycznymi wizjami przyszłości Żydów. Odrodzona hebrajszczyzna stała się domeną syjonistów, walczących o utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie. *Mame-loszn* zaś reprezentował odwrót od terytorializmu na rzecz kulturowej koncepcji narodu.

Kwestia ta była szczególnie paląca w Palestynie, a tarcia między zwolennikami obu frakcji miały tam wyjątkowy charakter. W 1923 roku, obok angielskiego i arabskiego, hebrajski stał się trzecim językiem urzędowym Palestyny. W tym samym roku powstał Gedud Meginej Ha-safa Ha-iwrit – Brygada Obrony Języka Hebrajskiego, której zadaniem było zapewnienie owemu językowi dominacji w sferze publicznej.

1 >> *Wos iz forgekumen in Tel Awiw*, „Literarisze Bleter” 1928, nr 43, s. 853.

2 >> Nachum Rafalkes-Nir (Warszawa 1884 – Tel Awiw 1968) – w okresie międzywojennym działacz lewicowego ruchu Poalej Syjon, w 1919 roku wybrany do warszawskiej rady miejskiej; w 1925 roku wyemigrował do Palestyny, gdzie działał nadal w strukturach Poalej Syjon; jeden z sygnatariuszy deklaracji niepodległości Państwa Izrael; wieloletni poseł Knessetu.

3 >> *Cu ale jidisze literatn – un žurnalistn-farejnen*, „Literarisze Bleter” 1935, nr 3, s. 43.

4 >> Nachmen Majzil, *A sof zol es nemen!*, „Literarisze Bleter” 1935, nr 2, s. 26.